

GŁOS WYBRZEŻA
80-886 GDAŃSK
ul. Targ Drzewny 3/7

Nr 7.....15... z 04...97...

665 Zamiast koca i herbaty...

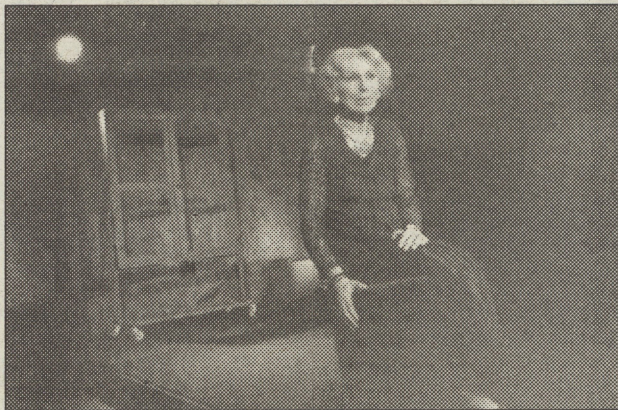
Barbara Świąder

Spektakl *Allegro ma non troppo* zrodził się z inicjatywy aktorów Teatru „Wybrzeże”. Na pomysł realizowania wieczoru poetyckiego z utworami Wisławy Szymborskiej (niezbyt oryginalny ze względu na „ponoblową” popularność poetki) wpadła Elżbieta Goetel, wyboru wierszy dokonała Halina Słojewska, a organizacją zajęła się Halina Winiarska. Do reżyserii całości został zaproszony Grzegorz Chrapkiewicz. Piętnaście osób pracowało społecznie nad powstaniem przedstawienia.

● NA czarny podest rozdzielający widownię wchodzi Błazen z bębenkiem (Jerzy Dąbkowski) i obwieszczać śmierć poetki, zaprasza by „nad losem Szymborskiej podumać przez chwilę” (Nagrobek). Jarosław Tyrusiński i Jerzy Kiszkiś wzywają na pomoc Mużę, która poprowadzi nas przez poetycki świat autorki skazanej „na ciężkie norwidy”. W wędrówkę po nim wyrusza pięć kobiet - przewodniczek. Z walizkami w rękach

rozpoczynają podróż przez ludzkie uczucia, myśli i pragnienia. Pochylają się „nad białą kartką” poety, pukają do drzwi kamienia w poszukiwaniu „zmysłu udziału”, kontemplują szkielet jaszczurki

doświadczone przez życie, które mogą podjąć trud jego określenia. Przyglądają się mu przez niebieskie okna; będąc jednocześnie po obu stronach szyby - są narratorami i aktorkami „teatru świata”.



Halina Słojewska w *Allegro...*

Fot. Ewa Grabowska-Sadłowska

i urządzają babski sąd nad „męskim gospodarstwem”. Elżbieta Goetel, Tomira Kowalik, Alina Lipnicka, Halina Słojewska i Halina Winiarska odziane w szaro - beżowo - brązowe stroje grają kobiety dojrzałe,

Do przestrzeni kobiecej wrażliwości wkracza raz po raz męski konkret - para dyskutujących, zagłębionych w rozmowie panów i teatralność, uosobiona w postaci Błazna, który anonsuje niektóre utwory, wy-

głasza cykl limeryków i wreszcie „spina kłama” godzinę poezji. Jako przedstawiciel świata iluzji jest niejako materializacją słów z wiersza *Buffo*: „odegrają nas w teatrze...” w „czapkach z dzwoneczkami”...

Zawsze bałam się spektakli poetyckich, wieczorków recytacji i popisów deklamacji. Mój lęk nie jest jedynie konsekwencją kompleksu szkolnej akademii, ale wyrazem szerszego problemu związanego z teatrem słowa. Następcy Kotlarczykowego Teatru Rapsodycznego popadają bowiem bądź w zbytnią patetyczność i nudę, bądź w „artyściczne” kombinacje. Realizatorom *Allegro...* udało się uniknąć obydwu grzechów - słowo pozostało tu głównym bohaterem, a inscenizacja nie zagłuszyła sensów. Cóż, kiedy ja i tak wolę koc, herbatę i tomik poezji...

● *Allegro ma non troppo*, spektakl poetycki oparty na tekstach Wisławy Szymborskiej, scenariusz - Halina Słojewska, reżyseria - Grzegorz Chrapkiewicz, scenografia - Łucja i Bruno Sobczakowie, opracowanie muzyczne - Piotr Orawski; spektakl na Małej Scenie Teatru „Wybrzeże” 8 kwietnia 1997 roku.